



LUTY

W GRUPIE

SKRZATÓW



Luty choć krótki, to obfitował w rozmaite zajęcia edukacyjne, zabawy, zajęcia ruchowe, muzyczne i plastyczne. Pierwsze dni tego miesiąca, spędziliśmy na poznawaniu tematyki związanej z zabawami zimowymi. Z uwagą wysłuchaliśmy wiersza T. Kubiaka „Zaczarowany ogród”

ilustrowanego bałwankami, określając przy tym ich cechy. Wzięliśmy też udział w ćwiczeniach logopedycznych, rozwijając swój aparat mowy. Z chęcią wysłuchaliśmy piosenki „Tupu, tup, po śniegu”, ilustrując ruchem jej treść oraz rytmizując refren z wykorzystaniem bębenków, dzwoneczków i grzechotek. Farby to narzędzie którym bardzo lubimy pracować, dlatego też

sprawnie poszło nam namalowanie zimowego krajobrazu na niebieskim tle i obsypanie go brokatem. Po wyschnięciu nakleiliśmy bałwanka z elementów na przygotowane tło, porównując wielkość kół i układając je od największego do najmniejszego. Zima zaprasza nas do różnorodnych zabaw, a my korzystając z okazji gdy tylko pojawia się śnieg, wychodzimy do ogrodu przedszkolnego lepiąc bałwana i ozdabiając go tworzywem przyrodniczym oraz bawiąc się swobodnie na śniegu, w wymyślone przez siebie zabawy. Kolejny dzień był dla nas ważny, gdyż przybyli do przedszkola rodzice na zajęcia otwarte „Zabawy z zimą i mrozem”. Zajęcia rozpoczęły się od rozmowy kierowanej „Po czym poznajemy zimę?” a następnie trzymając w rączkach kostki lodu, określaliśmy jego właściwości. Postanowiliśmy zaangażować również naszych rodziców, zapraszając ich do zabaw i ćwiczeń ruchowych wg W. Sherborne. Na początek



witaliśmy się różnymi częściami ciała a później rysowaliśmy zimowe obrazy, dostosowując własne ruchy do ruchów swojego partnera. Dużo radości sprawiła nam jednak zabawa „Saneczki”, podczas której poruszaliśmy się na kocykach po całej sali. Był też „lodowy tunel” zrobiony przez naszych rodziców, pod którym bez problemu udało nam się przejść ale najlepsza była „miękką pierzynka” czyli rodzice ułożeni jeden obok drugiego, po której przemieszczaliśmy się w dowolny sposób. Pod koniec był czas na relaksację „Zimową kołysankę”, w czasie której mogliśmy pobujać się w kocykach,



trzymanych przez rodziców oraz w ich ramionach. Bardzo spodobały nam się wspólne zabawy z naszymi bliskimi, którzy z tego co zauważyliśmy, też bawili się przednio. Znaleźliśmy nawet podobieństwo między watą a płatkami śniegu, biorąc udział w kolejnym dniu w zabawach z watą. Rozmawialiśmy na temat właściwości waty, badając ją różnymi zmysłami. Balansowaliśmy kłębkami na różnych częściach ciała, podrzucając, łapiąc i dmuchając na waciki znajdujące się na ręce. Nie trzeba było nas też zachęcać do zabawy ruchowej „Płatki śniegu – bałwany”. Bezpieczeństwo to podstawa i to w każdej sytuacji, a my dobrze o tym wiemy, dlatego też z zainteresowaniem wysłuchaliśmy opowiadania „Zabawy zimowe”, oceniając na podstawie obrazków które zabawy zimowe są bezpieczne a których należy unikać. Muzyka często nam towarzyszy, więc chętnie nauczyliśmy się piosenki „Zabawy na śniegu”, wystukując najpierw jej tekst oraz uczestnicząc w zabawie ruchowej przy piosence. Opowiedzieliśmy naszej pani o ulubionych zabawach zimowych a później pokolorowaliśmy sylwety chłopca lub dziewczynki bawiących się na śniegu, naklejając je następnie na niebieską kartkę. Cały obrazek uzupełniliśmy śniegiem, zrobionym z waty.



W zimie nie zapominamy też o zwierzętach, dlatego z zainteresowaniem obejrzeliliśmy inscenizację „O wróbelku Elemelku, pustym brzuszku i rondelku”, uwrażliwiającej nas na potrzeby zwierząt i zachęcającej do opieki nad nimi. Wiemy już, że karmnik to ptasia stołówka, do której przylatują głodne ptaszki, którym trudno znaleźć pożywienie zimą. Postanowiliśmy się nawet wcielić się w rolę naszych skrzydlatych przyjaciół w zabawach ruchowych „Ptaki do gniazd”



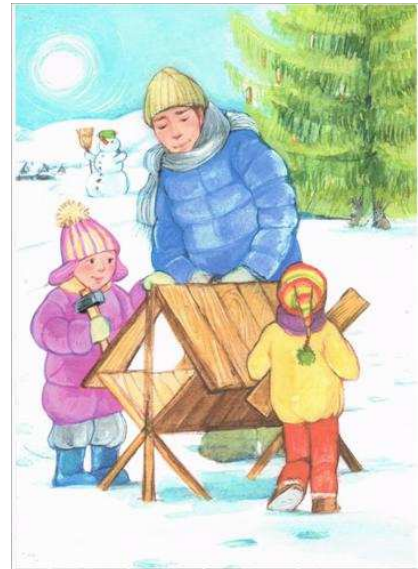
i „Ptaki do karmnika”. Na zajęciach umuzykalniających próbowaliśmy przeliczać dźwięki oraz wystukiwać proste rytmy, utrwalając również piosenkę „Tupu tup po śniegu”. Rozpoznawaliśmy różne ptaszki po sylwetce i upierzeniu, przypominając sobie przy tym ich nazwy, dlatego łatwiej nam było pomalować farbami ich sylwety na brązowo i żółto –

niebiesko. Chcemy być zwinni i szybcy, dlatego nie trzeba nas namawiać do zabaw i ćwiczeń ruchowych. Tym razem temat przewodni dotyczył „Ptaszków w zimie”. Rozpoczęliśmy od zabawy z obręczami „Ptaszki do karmnika”, przechodząc następnie do zabawy „Witanie przyjaciół”, rozwijającej orientację w schemacie własnego ciała. Była też współpraca z partnerem w zabawie „Ptaki i drzewo” oraz „Czyje ziarenka”. Gimnastykę zakończyliśmy wspólną zabawą „Karmnik, ptaszek, kot” i masażkiem relaksacyjnym „Wróbelek”. Następnego dnia wzięliśmy udział w ćwiczeniach liczbowych w formie opowieści matematycznej „Ptaszki i kot”, sprawnie przeliczając ptaszki w karmniku i określając w którym jest ich najwięcej a w którym najmniej. Sprostaliśmy też kolejnemu wyzwaniu, jakim było przyswojenie piosenki „Každy ptaszek”, choć nie należała ona do najłatwiejszych. Ćwiczyliśmy akcent metryczny „Na raz” i wychodziło nam to całkiem nieźle. W celu rozwoju sprawności naszych rączek, wykonaliśmy ptaszki z plasteliny, ozdabiając je piórkami, za oczka posłużyły nam koraliki a dzióbek zrobiliśmy z patyczków. Plastelinowe ptaszki umieściliśmy w prawdziwym karmniku, który przyniosła nasza pani i omówiła jego budowę, zwracając uwagę na charakterystyczne elementy. Kontynuując ten temat jeszcze przez kolejny tydzień, wysłuchaliśmy utworu „Kłopoty Burka z podwórka”, ilustrowanego serią obrazków i powtarzając jego fragmenty w różnym tempie oraz z modulacją głosu.



Postanowiliśmy wcielić się rolę naszego bohatera w zabawie ruchowej Burek, naśladowując jego szczekanie, oblizywanie się i sapanie. Oprócz Burka poznaliśmy też jamniczka z piosenki „Popatrzcie na jamniczka”, odtwarzając ruchem czynności jakie wykonuje. Bardzo polubiliśmy zabawę ruchową „Wesoły piesek”. Udało nam się również bez problemu rozpoznać odgłosy psów, podczas zagadek słuchowych. Aby zobrazować zagadnienie którym się zajmowaliśmy,

nakleiliśmy na kartkę budę z elementów geometrycznych oraz pieska i pozostałe elementy tła, uzupełniając obrazek śniegiem namalowanym farbami. Kolejny dzień upłynął na zabawach i ćwiczeniach ruchowych, tym razem pod hasłem „Zabawy piesków”. Zaczęło się od zabawy orientacyjno – porządkowej „Pieski do domu – pieski na spacer”, następnie jako czworonożni przyjaciele wzięliśmy udział w zabawie z elementem czworakowania i toczenia „Piesek bawi się piłeczką” oraz w zabawie bieżnej „Pies i kot”. Po tych harcach, przyszedł czas na ćwiczenia relaksacyjne „Zmęczone psiaki”. Nie zapominamy też o zwierzętach leśnych, słuchając piosenki „Pamiętajmy o zwierzętach”, określając jej tempo i nastrój oraz ilustrując ruchem treść. Nauczyliśmy się nawet prostego układu tanecznego a następnie na krótką chwilę zamieniliśmy się w zwierzątka szukające pożywienia, w zabawie inhibicyjno – incytacyjnej. Pani opowiedziała nam na podstawie obrazków, w jaki sposób dokarmiane są zwierzęta leśne zimą i poznaliśmy kolejne nowe słowo „paśnik”. Wiemy dobrze jak wygląda sarna i jeleń, więc sprawnie poszło nam wyklejenie sylwet tych mieszkańców lasu, kawałkami brązowego papieru. Wykonane zwierzątka umieściliśmy na obrazku przy paśniku.



W następnym tygodniu wkroczyliśmy w krainę bajek. Wysłuchaliśmy opowieści słowno – ruchowej „Królewna Śnieżka i krasnoludki”, ilustrowanej sylwetami postaci z bajki. Naśladowaliśmy też minę kolegi siedzącego naprzeciw, w zabawie „Lusterko”. Nie mogło oczywiście zabraknąć zabaw logopedycznych „Pyszna zupka” i „Przyjazd królewicza”. Była też zabawa



taneczna „Wielki bal” przy muzyce „Spackinger dance”. Przypomnieliśmy sobie od razu zabawę ruchową przy piosence „My jesteśmy krasnoludki” i osłuchaliśmy się z piosenką „Marsz krasnoludków”, bawiąc się przy niej wesoło. Byliśmy również ciekawi co usłyszały krasnale w lesie, dlatego z uwagą i w skupieniu rozwiązywaliśmy

zagadki słuchowe. Jak to w cotygodniowym zwyczaju bywa nie mogło zabraknąć zestawu zabaw i ćwiczeń ruchowych w formie opowieści ruchowej „Przygody Jasia i Małgosi”. Przebyliśmy „drogę do taty” w korowodzie marszowym a później „uważaliśmy na wilka”, podczas zabawy orientacyjno – porządkowej a podskakując „zrywaliśmy pierniki”. Musieliśmy też „uciekać przed Babą – Jagą”, w zabawie z elementem biegu ale był też czas na odpoczynek, podczas ćwiczeń relaksacyjnych „U mamy”. Kolejna bajka, która nas zainteresowała nosiła tytuł „Grajek z Hamelin”. Spróbowaliśmy nawet ułożyć obrazki ilustrujące tą właśnie bajkę według kolejności zdarzeń, stwierdzając przy tym co było najpierw a co potem. Z kilku elementów udało nam się złożyć bajkowe postacie, utrwalając



przy tym nazwy poszczególnych części ciała i przypominając sobie bajki, z których pochodzą ci właśnie bohaterowie. Odbył się również koncert „Małej Filharmonii”, podczas którego poznaliśmy takie pojęcia muzyczne jak: „rondo”, „wariacje” i „forma” oraz wysłuchaliśmy utworów granych na pianinie. Bardzo lubimy

śpiewać, dlatego z chęcią nauczyliśmy się kolejnej piosenki „Witajcie w naszej bajce”, bawiąc się przy niej rytmicznie i ilustrując ruchem jej treść.

Odpowiednio też reagowaliśmy na dźwięki wysokie i niskie. Każdy z nas ma swoją ulubioną bajkową postać, o której z chęcią opowiedział. Równie chętnie i z zaangażowaniem malowaliśmy korkiem maczanym w farbie ulubionego bohatera bajkowego. Nasze prace oczywiście znalazły się na wystawie, gdzie mogli podziwiać je rodzice. Tak oto zakończył się miesiąc lutego w grupie „Skrzatów”.

Poznaliśmy następujące piosenki:

„Zabawy na śniegu”

Ref.: Gdy pada śnieg, biały śnieg,
gdy sypie i prószy biały śnieg.



1. Z górki na pazurki zjedziemy na sankach,
a ze śniegu ulepimy białego bałwanka.

Ref. Gdy pada śnieg, biały śnieg,
gdy sypie i prószy biały śnieg.

2. W mamę albo w tatę rzucimy śnieżkami,
przyszła mroźna, biała zima pobawcie się z nami.

Ref.: Gdy pada śnieg, biały śnieg,
gdy sypie i prószy biały śnieg.



„Tupu, tup po śniegu”

1. Przyszła zima biała,
śniegu nasypała,
zamroziła wodę,
staw pokryła lodem.

Ref.: Tupu, tup po śniegu.
Dzyń, dzyń, dzyń na sankach.
Skrzypu, skrzyp po lodzie,
lepimy bałwanka.

2. Kraczą głośno wrony,
marzną nam ogony.
Mamy pusto w brzuszku,
dajcie nam okruszków

Ref.: Tupu, tup po śniegu.
Dzyń, dzyń, dzyń na sankach.
Skrzypu, skrzyp po lodzie,
lepimy bałwanka.



„ Popatrzcie na jamniczka”

1. Popatrzcie na jamniczka,
wyturlał się z koszyczka.

Zaczął się na babcię

i porwał babci kapcie.

Ref.: A jak spał, a jak spał,
taką grzeczną minę miał. (2x)

2. Poszarpał chustkę w różę

i zrobił dwie kałuże.

I moją nową lalkę,

zaciągnął pod wersalkę.

Ref.: A jak spał, a jak spał,
taką grzeczną minę miał. (2x)



„Każdy ptaszek”

1. Każdy ptaszek ziarnka skubie,
każdy co innego lubi.

Ten pszenicę, ten placuszek.

Ten jagiełki, ten okruszek.

Strzyżyk każdy okrusz dziobie

i wesoło ćwierka sobie:

Tiderit! Tiderit!

Przetrwa zimę kto ma spryt. (2x)



„Tak się zachmurzyło”

1. Tak się zachmurzyło,

słonko się ukryło.

Pada, pada śnieżek biały,

dawno go nie było. (2x)

2. Chodźmy na saneczki,

chłopcy i dziewczeczki.

Pojedziemy wszyscy razem,

z wysokiej górki. (2x)

3. Pędzimy, pędzimy,

nic się nie boimy.

Aż tu naraz bęc do śniegu,

wszyscy już leżymy. (2x)



„Witajcie w naszej bajce”

1. Witajcie w naszej bajce, słoń zagra na fujarce.

Pinokio nam zaśpiewa, zatańczą wkoło drzewa.

Tu wszystko jest możliwe, zwierzęta są szczęśliwe.

A dzieci, wiem coś o tym, latają samolotem.

Ref.: Nikt tutaj nie zna głodu, nikt tu nie czuje chłodu.

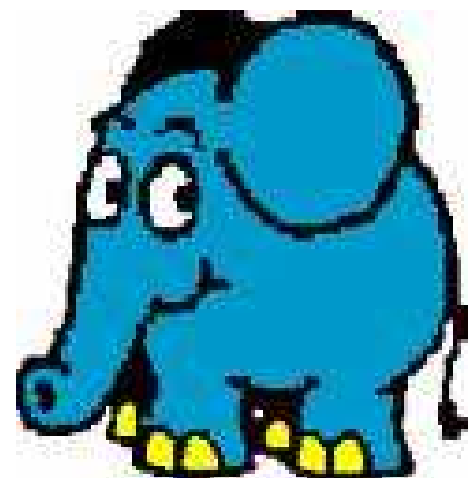
I nawet, ja nie kłamię, nikt się nie skarży mamie.

2. Witajcie w naszej bajce, słoń zagra na fujarce.

Pinokio nam zaśpiewa, zatańczą wkoło drzewa.

Bo z nami jest weselej, ruszymy razem w knieje.

A w kniejach i dąbrowach przygoda już się chowa.



Ref.: Nikt tutaj nie zna głodu, nikt tu nie czuje chłodu.

I nawet, ja nie kłamię, nikt się nie skarży mamie.

My ją znajdziemy sami, my chłopcy z dziewczętami

A wtedy daję słowo, że będzie kolorowo.



Na zajęciach z języka angielskiego

u Skrzacików:

To był bardzo pracowity miesiąc. Razem z naszym ulubionym kotem nauczyliśmy się rozumieć i odpowiedzieć na pytanie: Do you like....?

: Yes albo No. Następnie

wysłuchaliśmy ze zrozumieniem kolejną historię przygód Cookiego. Niektórzy z

nas bardzo po niej posmutnieli, ponieważ czerwony kotek zniszczył w niej wszystkie swoje ubrania! A było tak - Cookie pewnego popołudnia

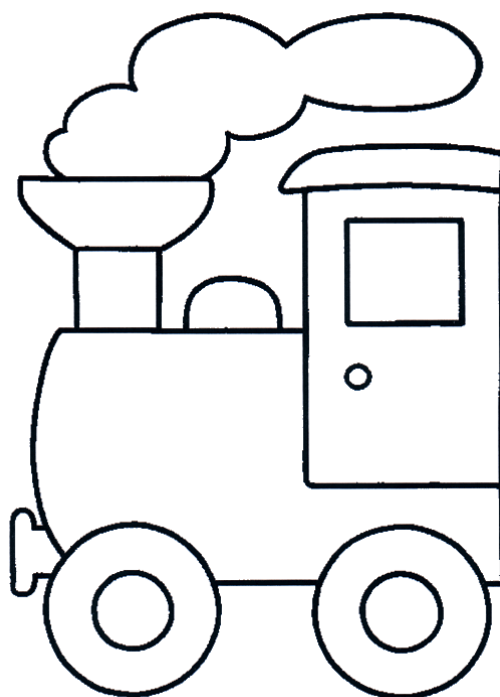
postanowił pobawić się piłką. Był tak nieostrożny, że zniszczył sobie podczas tej zabawy spodnie wpadając na drzewo. Następnie zmoczył

ulubiony kapelusz w jeziorze, który znalazł się tam przez wiatr podczas gdy on beztrąsko bawił się samolotem, zaś buty przejechał on

sam kierując nierozważnie czerwonym pociągiem. Obecna przy tym jego przyjaciółka, a nasza dobra znajoma kangurzyca Lulu tylko wdychała:

Och Cookie! A my razem z nią. Sami również staraliśmy się odtworzyć pewne scenki z tej historii zapamiętując takie wyrażenia jak: Watch

out, Cookie! A big yellow plane. A big red train. A big blue ball. I doskonaląc liczenie.



Podczas kolejnych zajęć szukaliśmy Cookiego słowami nowopoznanej piosenki: *Where are you?* Jest to trudna dla nas piosenka, lecz staramy się ją opanować:)

Poznana piosenka:

/Cookie, Lulu/ x2

Where are you?

/Here we are./ x2

How are you?

/Boys and girls/ x2

Where are you?

/Here we are./ x2

We're fine, thank you.